



# GIGANTYCZNE MAŁASZEWICZE



Są pieniądze na gigantyczny port przeładunkowy w Małaszewiczach! Zostanie on zbudowany za 3,5 miliarda złotych, które przeznaczył na ten cel polski rząd. Inwestycję, która zmieni na dobre oblicze Południowego Podlasia uratowali parlamentarzyści PiS po tym, jak finansowania odmówiła Unia Europejska. – Teraz trzeba przypilnować, aby wszystko zostało zrealizowane, dokończzone, żeby żadna Grupa Webera nie wstrzymała realizacji tego projektu – mówi o najważniejszej dla naszego regionu inwestycji infrastrukturalnej senator Grzegorz Bierecki. – To kura znosząca złote jajka – podkreśla polityk. Z szacunków analityków wynika, że polski budżet zyska około 50 miliardów złotych w ciągu 10 lat od rozbudowy.

CZYTAJ | 3

## OFENSYWA PIS

POLSKA | 4

Prawo i Sprawiedliwość na sondażowej fali! Według kilku ostatnich sondaży partia Jarosława Kaczyńskiego nie tylko nadal prowadzi w wyborczym wyścigu, ale dzięki poparciu sięgającym 40 procent jest bliska samodzielnych rządów. Dużo wskazuje za to na klęskę PSL, które w koalicji z Hołownią może w ogóle nie wejść do Sejmu.



## ZŁAMANE SUMIENIA

POLSKA | 4

Platforma Obywatelska kazała swoim kandydatom do parlamentu zadeklarować, że poprą aborcję „na życzenie”. Odpowiednie, takie jak chce Tusk, głosowanie w tej sprawie obiecał już znany niegdyś z obrony nienarodzonych Roman Giertych. Kandydat tej proaborcyjnej partii z Białej Podlaskiej, katecheta i doktor teologii Edward Borodijuk, wciąż nie chce jednoznacznie powiedzieć, czy zmienił dawne poglądy.



## CZAS WDZIĘCZNOŚCI

POLSKA | 7

Nie milkną echa wspaniałych uroczystości 300. rocznicy koronacji obrazu Matki Bożej Kodeńskiej, Królowej Podlasia – Matki Jedności. Oby nigdy nie zwiędły duchowe owoce tych pięknych dni, podczas których dziesiątki tysięcy pielgrzymów zaniósł swoje prośby i dziękczynienia do stóp Naszej Pani.



## Nowy sprzęt pogotowia



Dyrektor białskiego pogotowia Igor Dzikiewicz prezentuje otrzymany sprzęt

### BIAŁA PODLASKA

Respirator i system kompresji klatki piersiowej – Stacja Pogotowia Ratunkowego SPZOZ w Białej Podlaskiej, otrzymała nowy sprzęt medyczny, który będzie służył do ratowania życia pacjentów. Nowoczesne urządzenia zostały przekazane przez rząd na ręce wojewody lubelskiego Lecha Sprawki.

– Dziękujemy panu wojewodzie za wsparcie. Nowy sprzęt niezwłocznie umieścimy w naszych ambulansach aby służył ratowaniu zdrowia i życia lokalnej społeczności wspierając prace ratowników medycznych – powiedział dyrektor stacji Igor Dzikiewicz.

System kompresji klatki piersiowej LUCAS 3 jest przenośnym urządzeniem pozwalającym przezwyciężyć prob-

lemy związane z ręcznymi uciskami klatki piersiowej podczas resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Medumat Standard 2 to z kolei wyjątkowy respirator transportowy dający maksymalne bezpieczeństwo w sytuacjach awaryjnych kiedy liczy się każda sekunda, zwłaszcza w przypadku zastępczej wentylacji oddechowej, która stanowi kluczowy czynnik w ratowaniu życia. Urządzenie posiada trzy specjalne tryby spełniające najnowsze wymagania w medycynie ratunkowej. Wartość sprzętu to ok. 160 tys. złotych.

– Nowe urządzenia to tak na prawdę trzecia para rąk do pracy. Dzięki nim znacznie wzrasta nasz komfort pracy ale co najważniejsze wzrasta standard opieki nad pacjentem w sytuacji zagrożenia życia – zauważa Marek Dragan, ratownik medyczny z białskiej placówki.

## Szczyśliwy finał poszukiwań

### KODEŃ

Szczyśliwie zakończyły się poszukiwania starszej pani z gminy Kodeń, która wyszła z domu i do niego nie wróciła. Informacja dotycząca zaginięcia 87-letniej kobiety trafiła do dyżurnego terespolskiego komisariatu następnego dnia – jej nieobecność zauważyła opiekunka, która przyszła do domu seniorki. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że kobieta mogła wyjść do lasu na grzyby.

Policjanci natychmiast przystąpili do poszukiwań. Ponieważ istniała realna obawa o zdrowie i życie seniorki liczyła się każda minuta. W działaniach białskich i terespolskich policjantów wspie-

rali mundurowi z Oddziałów Prewencji Policji, które zostały oddelegowane z jednostek na terenie kraju, by na co dzień dbać o bezpieczeństwo wschodniej granicy Państwa oraz druhowie z JRG w Małaszewiczach i Ochotniczej Straży Pożarnej w Kodniu. W poszukiwaniach wspierali też funkcjonariuszy okoliczni mieszkańcy.

podczas działań wykorzystywany był również specjalistyczny sprzęt oraz pies tropiący. We wtorek po godzinie 14, około dwa kilometry od domu poszukiwaną 87-latkę zauważył jeden z mieszkańców. Na miejsce wezwana została załoga karetki pogotowia, która zabrała seniorkę pod opiekę specjalistów.

ZAWSZE Z TORA  
**tygodnik**  
**Podlaski**  
BIAŁA PODLASKA RAZDŹYŃ PODLASKI MEDYBIEŻ PODLASKI PARCZEW TERESPOL  
TYGODNIK BEZPŁATNY

ADRES REDAKCJI:  
ul. Francuska 136,  
21-500 Biała Podlaska  
redakcja@tygodnikpodlaski.pl  
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna  
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia  
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

# DZIĘKUJEMY WAM ZA SŁUŻBĘ!

Strażacy ochotnicy z Siemienia w powiecie parczewskim obchodzili setną rocznicę powstania swojej jednostki. Święto przypadło na trudny czas dla gminy, którą nawiedziła niedawno potężna nawałnica. To właśnie strażacy ratowali zdrowie i dobytek dotkniętych kataklizmem rodzin.

### SIEMIENIŃ

– Serdecznie wam za to dziękuję, dziękuję za każdy dzień waszej służby na rzecz lokalnej społeczności – mówił obecny na uroczystościach Grzegorz Bierecki. Wraz z nim piękną rocznicę świętowali w Siemieniu m.in. posłowie Monika Pawłowska i Dariusz Stefaniuk, przewodniczący sejmiku województwa lubelskiego Jerzy Szwał czy wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk.

Przypomnijmy, że senator Bierecki i poseł Dariusz Stefaniuk zadeklarowali wsparcie dla rodzin, których domy, pomieszczenia gospodarcze czy samochody zostały zniszczone przez wichurę, która przeszła przez powiaty parczewski i radzyński 6 sierpnia. Największe straty odnotowano właśnie w gminie Siemień.

– W tym trudnym czasie solidaryzujemy się z mieszkańcami Gminy Siemień i zapewniamy o naszym wsparciu. Zwróciliśmy się z prośbą o pomoc do Pana Premiera Mateusza Morawieckiego, który zagwarantował wsparcie



Strażakom za ciężką pracę i codzienną służbę dziękował senator Grzegorz Bierecki

finansowe. Dołożymy wszelkich starań by odbudować zniszczenia powstałe w wyniku nawałnicy – napisali do wójta gminy Siemień parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości.

Dzisiejsze uroczystości rozpoczęły się od zbiórki przed kościołem pw. Przemienienia Pańskiego. Tam odprawiono

mszę świętą w intencji strażaków i ich rodzin. Strażackie pododdziały i liczni goście przemaszewali przed miejscową remizę, gdzie m.in. odsłonięta została pamiątkowa tablica.

SKOMENTUJ  
NA NASZYM PROFILU



## GRANICA BEZPIECZNA, DZIECIAKI ZACHWYCONE

Konne patrole strzegą granicy przed nielegalnymi migrantami i prowokacjami Putina. Piękne rumaki i dzielni jeźdźcy byli także największymi atrakcjami policyjnego stoiska na imprezie z okazji końca wakacji w janowskiej stadninie.

### JANÓW PODLASKI

Policjanci przygotowali pokaz sprzętu wykorzystywanego w służbie. Dużym zainteresowaniem cieszył się sprzęt PZ, w skład którego wchodzi: specjalny kask ochronny, kamizelka przeciwuderzeniowa, pałka szturmowa oraz tarcza ochronna. Wyposażenie jest wykorzystywane między innymi podczas zabezpieczeń imprez masowych.

– Na naszym stoisku nie zabrakło też wiadomości dotyczących bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa w sieci. Przygotowaliśmy również informacje dla wszystkich którzy są zainteresowani służbą w policji. Podczas pikniku mogli dowiedzieć się jakie wymagania należy spełnić by zostać jednym z nas – mówi komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchła z białskiej komendy.



Policjanci sprawili najmłodszym mnóstwo frajdy



# INWESTYCJA W MAŁASZEWICZACH PRZYNIESIE NAM 50 MILIARDÓW!

– Teraz trzeba przypilnować, aby wszystko zostało zrealizowane, dokończony, żeby żadna Grupa Webera nie wstrzymała realizacji tego projektu – mówił senator Grzegorz Bierecki o najważniejszej dla naszego regionu inwestycji infrastrukturalnej. Gigantyczny port przeładunkowy w Małaszewiczach zbudowany zostanie za 3,5 miliarda złotych, które przeznaczył na ten cel – m.in. dzięki zabiegom naszych parlamentarzystów – polski rząd.

## MAŁASZEWICZE

W konferencji prasowej w Małaszewiczach uczestniczyli senator Grzegorz Bierecki, poseł Dariusz Stefaniuk i Krzysztof Golubiewski, członek zarządu PKP S.A. Konferencja była poświęcona modernizacji portu i zwiększeniu jego przepustowości, co będzie możliwe dzięki 3 miliardom złotych, które na ten cel przeznaczył rząd. Kilka dni temu specjalna ustawa została podpisana przez prezydenta Andrzeja Dudę.

– Ta ustawa daje ponad 3 mld złotych inwestycji w port przeładunkowy w Małaszewiczach. Zmienia strukturę organizacyjną tego przedsięwzięcia. Przynosi trwałą inwestycję, która stworzy tu szereg miejsc pracy. Jest to największa inwestycja w Polsce Wschodniej – mówił senator Grzegorz Bierecki podczas konferencji.

Przypomnijmy, że to właśnie dzięki zaangażowaniu senatora Biereckiego i posła Stefaniuka parlament zdecydował się na przyznanie tych środków. Dzięki tej gigantycznej kwocie liczba pociągów, które będą przechodzić przez Małaszewicze może wzrosnąć ponad dwukrotnie. Dziś jest to ok 14-16 par pociągów, a po modernizacji infrastruktury może wynieść nawet 34-36. Małaszewicze są miejscem, przez które najbardziej opłaca się tranzytować towary z Chin do Europy Zachodniej i odwrotnie. Nie bez przyczyny zatem nazywane są Bramą na Wschód i częścią Nowego Jedwabnego Szlaku. Rozbudowa suchego portu

oznacza nowe miejsca pracy w naszym regionie, a także gigantyczne pieniądze, które może zarobić Polska w ramach podatków.

– To kura znosząca złote jajka – podkreśla senator Grzegorz Bierecki. Z szacunków analityków wynika, że polski budżet zyska około 50 miliardów złotych w ciągu 10 lat od rozbudowy.

## POLSKI DOBROBYT FINANSOWANY Z POLSKICH PIENIĘDZY

Senator Grzegorz Bierecki podkreślił, że Małaszewicze, obok autostrady A2 i powrotu garnizonu do Białej Podlaskiej były na liście jego trzech największych priorytetów w działaniach na rzecz gospodarki regionu. Autostrada powstaje, wojsko wróciło do Białej Podlaskiej, a Małaszewicze dostały pieniądze na rozwój. Zadanie zostało zrealizowane w 100 proc.

– Teraz trzeba przypilnować, aby wszystko zostało zrealizowane, dokończony, żeby żadna Grupa Webera nie wstrzymała realizacji tego projektu. Pamiętajmy, że Unia Europejska odmówiła finansowania rozbudowy Małaszewicz. Dlaczego? Tak naprawdę dlatego, że to konkurencja dla portów na wybrzeżu Morza Północnego. Finansujemy to więc w całości z polskiego budżetu. Dzięki temu, że potrafimy zarządzać środkami publicznymi Polskę dziś na takie inwestycje stać. Polski dobrobyt powinien i może być finansowany za polskie pieniądze – dodał w rozmowie z naszym portalem senator Grzegorz Bierecki.



Informacje o przetomowej inwestycji przedstawili poseł Dariusz Stefaniuk, senator Grzegorz Bierecki i członek zarządu PKP Krzysztof Golubiewski

## JESZCZE BARDZIEJ KONKURENCYJNE WARUNKI

Wagę inwestycji podkreślił także Krzysztof Golubiewski, członek zarządu PKP S.A.

– Od przyszłego roku setki milionów złotych, a łącznie ponad 3 mld złotych będą inwestowane w rozbudowę infrastruktury w Małaszewiczach. Dzięki tej inwestycji poprawi się potencjał przeładunkowy całego tego rejonu, który dzisiaj wynosi maksymalnie do 16 par pociągów na dobę. W ramach projektu będziemy mogli tutaj odprawiać 35 par pociągów na dobę, a docelowo myślimy nawet, żeby to było 55 par pociągów na dobę. Poza tym będą mogły do Polski wjeżdżać dłuższe pociągi o długości 1050 metrów. Dzięki temu również zostanie poprawiona efektywność tego projektu. Zostanie podniesiona prędkość maksymalna z jaką składy będą mogły

się poruszać oraz tonaż. Dzięki tej inwestycji stworzymy jeszcze bardziej konkurencyjne warunki do tego, żeby ten Nowy Jedwabny Szlak, który łączy północne rejony Chin z Polską i Europą Zachodnią, był jeszcze bardziej konkurencyjny. I miejmy nadzieję, że jak tylko wojna na Ukrainie się skończy ten rejon ożyje i będzie generował olbrzymie przychody dla całego tego regionu – przekonywał Krzysztof Golubiewski.

Po konferencji prasowej senator Grzegorz Bierecki i poseł Dariusz Stefaniuk spotkali się z przedstawicielami związków zawodowych działających w Małaszewiczach.

HS

SKOMENTUJ  
NA NASZYM PROFILU



## Haniebne liczby Donalda Tuska

– Wszyscy pamiętamy tą haniebną politykę, wszyscy pamiętamy, jak Polki i Polacy musieli kupować jedzenie na zeszyt. To działo się tutaj, w pobliskich sklepach – mówił poseł Dariusz Stefaniuk w Małaszewiczach.

## POŁUDNIOWE PODLASIE

Parlamentarzysta zaprezentował „haniebne liczby Donalda Tuska” dotyczące poziomu bezrobocia. Pochodzą one z 2013 roku.

– Miasto Biała Podlaska – 17,9 procent bezrobocia. Powiat bialski – 17,1 procent bezrobocia. Leżący niedaleko miejsca,

gdzie jesteśmy powiat włodawski – 25,8 procent bezrobotnych. Jedna czwarta mieszkańców bez pracy! – wymieniał Stefaniuk. Sytuacja zaczęła poprawiać się wraz z dojściem do władzy w Polsce Prawa i Sprawiedliwości. Politycy Zjednoczonej Prawicy, z senatorem Grzegorzem Biereckim na czele, zabiegali o nowe miejsca pracy w naszym

regionie. Powrót wojska, wielkie inwestycje drogowe, rozwiązania ułatwiające inwestycje – to wszystko sprawiło, że jest znacznie lepiej, niż za Tuska. W skali kraju bezrobocie wynosi około 5 procent, w Białej Podlaskiej we wrześniu 2022 roku było to 7,7 proc.

Ambicją PiS i środowiska skupionego wokół senatora Grze-

gorza Biereckiego jest, aby nie tylko całkowicie pokonać bezrobocie ale też zapewnić mieszkańcom jak najwięcej naprawdę dobrze płatnych miejsc pracy i możliwości robienia dużych karier – u nas, na Południowym Podlasiu, bez konieczności wyjazdu do Warszawy czy za granicę.

HS



Bezrobocie za Tuska było niemal trzy razy większe, niż dzisiaj

foto: Fratrina

# W PLATFORMIE ŁAMIA SUMIENIA

Kiedyś chodził na antyaborcyjne marsze, dziś zapowiada, że zagłusze za aborcją „na żądanie”. Roman Giertych zapowiedział, że w sprawie zabijania nienarodzonych „będzie lojalnym i przestrzegającym dyscypliny członkiem klubu”. Władze Platformy zapowiedziały, że każdy kandydat musi zadeklarować poparcie dla aborcji do 12 tygodnia ciąży. Czy deklarację taką złożył startujący z Białej Podlaskiej katecheta i doktor teologii Edward Borodijuk? Radny określany dawniej mianem „człowieka Kościoła” wciąż nie chce odpowiedzieć na to zasadnicze pytanie.



Edward Borodijuk jest teologiem i doskonale wie, czym dla katolika jest sumienie

scypliny członkiem klubu”. Aby zdyscyplinować „drużynę Tuska” Borys Budka, szef klubu parlamentarnego zapowiedział, że „przed ostateczną rejestracją list wyborczych każdy kandydat KO będzie musiał złożyć odpowiednią deklarację w sprawie poparcia programu Koalicji”. W programie jest zaś obietnica umożliwienia zabicia dziecka nienarodzonego do 12 tygodnia jego życia bez podania przyczyn – a więc „na życzenie”.

**SUMIENIE BORODIJUKA**  
W tym kontekście naszym lokalnym

Giertychem może stać się Edward Borodijuk. Przez lata określany był mianem człowieka związanego z wiarą i Kościołem. Pracował jako katecheta, został doktorem teologii. Temat jego

pracy brzmiał „Misje Bazylikańskie na Podlasiu w latach 1777-1793”. Promotorem pracy doktorskiej byli ks. prof. dr hab. Krzysztof Pawlina, a recenzentami: ks. prof. dr hab. Józef Naumowicz i ks. dr hab. Jan Miazek.

Borodijuk nie chce powiedzieć wprost, czy zmienił poglądy i już popiera aborcję na życzenie oraz czy złożył lub złoży deklarację, o której mówili Tusk i Budka. – Informacje o podpisywaniu tego typu zobowiązań to są tylko doniesienia medialne. Niczego takiego nie ma. Dlatego nie będę się na ten temat wypowiadał – stwierdził w rozmowie z nami radny miasta Biała Podlaska, ogłoszony jako kandydat KO w najbliższych wyborach parlamentarnych. Wcześniej kluczył, że nie jest w „drużynie Tuska” tylko w „drużynie Litwiniuka”.

– Co się zaś tyczy takich postulatów jak aborcja na życzenie, czy legalizacja związków homoseksualnych, to do tego jeszcze daleka droga, zanim dojdzie do głosowania. To jeszcze bardzo daleka droga, ale będę głosował zgodnie z własnym sumieniem – zapewniał Borodijuk.

PF

## POLSKA

Donald Tusk zapowiedział jasno: żadna osoba, która sprzeciwia się aborcji nie ma prawa znaleźć się na listach Platformy Obywatelskiej do Sejmu. Nieliczni działacze PO z kręgiem postawili wówczas pożegnali partię. Tak zrobił na przykład poseł Bogusław Sonik.

## GIERTYCH BĘDZIE LOJALNY

Na drugim biegunie jest świeży przykład Romana Giertycha – adwokat rodziny Tusków dostał propozycję startu z listy PO. Aby się na niej znaleźć Giertych wykonał moralnego fikołka. Stwierdził, że prywatnie poglądów na aborcję nie zmienia i uważa ją za zło, ale jeśli dostanie się do Sejmu to „będzie lojalnym i przestrzegającym dy-

## Nawet Komorowski krytykuje

To, co dzieje się w PO nie podoba się nawet dawnemu prezydentowi z ramienia tej partii Bronisławowi Komorowskiemu. Miał on nadzieję, że Michał Kołodziejczak i Roman Giertych przeciwstawiają się „nieładnej tendencji do łamania sumień”. Jeśli zaś zmienią zdanie o aborcji, to znaczy, że środowisko PO „godzi się na łamanie sumień”. – Ja tego nie akceptuję i bardzo mi się to nie podoba – powiedział Komorowski.

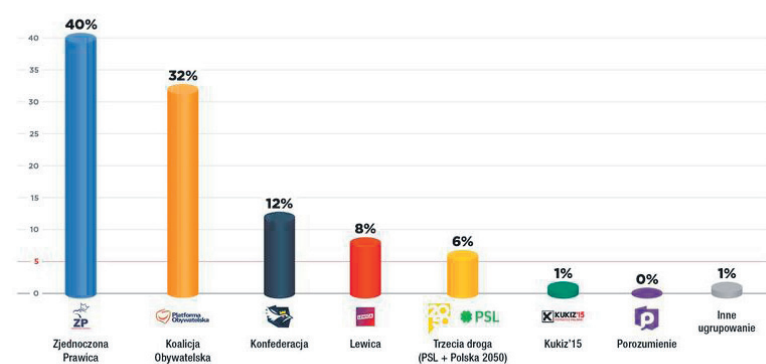
# PiS na drodze po trzecie zwycięstwo!

Konsekwentna praca, spełnianie wyborczych obietnic i propozycje programowe, które odpowiadają Polakom – to siła Prawa i Sprawiedliwości, które zanotowało poważny skok w sondażach.

## POLSKA

Donald Tusk i jego pomagierzy już dzielili stołki a sprzyjające im media snuły wizję „rozliczeń” i „pacyfikowania” obozu patriotycznego. Ale nie tak szybko, drodzy państwo. Ostatnie sondaże pokazują, że PiS jest na fali wznoszącej a wynik wyborów może zakończyć dziwne sny Platformy i mniejszych, przyklejonych do niej partii w rodzaju PSL czy Lewicy. Zaczęto się od badania pracowni Kantar dla wściekle antypisowskiej „Gazety Wyborczej”. Ku przerażeniu reaktorów gazety Michnika z sondażu wynikało, że wybory zdecydowanie wygrałoby Prawo i Sprawiedliwość z poparciem 38 procent respondentów. Koalicja Obywatelska otrzymała 30 procent wskazań, Lewica 8 proc. Do Sejmu weszłyby jeszcze Konfederacja (6 proc.), nie weszła by za to złożona z PSL i partii Hołowni Trzecia Droga

A gdyby w wyborach parlamentarnych startowały poniższe ugrupowania, to na które by Pani zagłosowała / Pan zagłosował w najbliższą niedzielę? (bez niezdecydowanych)



Zródło: Social Changes

– popiera ją 6 procent respondentów, ale próg wyborczy dla koalicji wynosi 8 proc.

Znaczący wzrost poparcia dla PiS – aż osiem procent więcej, niż miesiąc wcześniej – przyniósł sondaż CBOS. Na partię rządzącą zamierza głosować

37 proc. respondentów. Na KO głos chce oddać 21 proc., a na Konfederację 6 proc. Reszta partii nie przekracza pięcioprocentowego poparcia.

Przełom odnotowano także w badaniu Social Changes dla wPolityce. Pamiętajmy, że to pracownia, która najtrafniej



Partia Jarosława Kaczyńskiego jest na prowadzeniu

przewidziała wynik ostatnich wyborów prezydenckich. PiS osiągnęło w nim aż 40 procent poparcia, KO 32 proc., Konfederacja 12 proc. a Lewica 8 proc. Sondaż Social Changes, podobnie jak badania Kantara i CBOS, wskazuje na

fatalną sytuację Trzeciej Drogi, która zdobywa 6 proc. poparcia. Jeśli te wyniki by się sprawdziły, PSL przez sojusz z Hołownią po raz pierwszy w historii III RP nie wejdzie do Sejmu.

TG



# DZISIAJ ZMIENIAMY NASZ KRAJ

Dariusz Stefaniuk nagrodzony „Złotą Kamera” telewizji wPolsce.pl! Wraz z posłem PiS z Południowego Podlasia prestiżowe wyróżnienia otrzymali m.in. minister cyfryzacji Janusz Cieszyński, wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik czy były minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski.

## POLSKA

– Znajomi i przyjaciele cenią w nim pogodę ducha optymizm i uśmiech połączony z umiejętnością dynamicznego i skutecznego działania – przedstawiał laureata Michał Karnowski, członek zarządu Grupy Wydawniczej Fratria, wydawcy wPolsce.pl. – To powoduje, że potrafi mierzyć się nawet z największymi wyzwaniem, najpierw jako ceniony samorządowiec, radny i prezydent rodzinnej Białej Podlaskiej, wicemarszałek województwa lubelskiego a obecnie poseł Prawa i Sprawiedliwości z okręgu chełmskiego. Jeden z najbardziej cenionych i perspektywicznych polityków PiS Prawa i Sprawiedliwości – dodawał dziennikarz.

– Dziękuję za tą nagrodę, którą otrzymuję od prawdziwie wolnych mediów – stwierdził poseł Dariusz Stefaniuk, dedukując nagrodę żonie. – Gdyby nie nasze rodziny, nie byłoby nas tam, gdzie jesteśmy dzisiaj – podkreślił parlamentarzysta.

## ROZWÓJ I ZAGROŻENIA

Stefaniuk nawiązywał do nadchodzących wyborów, szczególnie w kontekście tego, co dzieje się na Południowym Podlasiu. Z jednej strony mamy



Wydarzenie zgromadziło znakomitych gości

dynamiczny rozwój i inwestycje, jakich nasz region nie widział. Z drugiej: za wschodnią granicą czai się niebezpieczeństwo, przed którym może nas obronić tylko szczelna granica i silna armia.

– Dzisiaj zmieniamy nasz kraj. Zmieniamy te nasze małe Ojczyzny dlatego, że wszyscy pamiętamy, jak było. Pamiętam, gdy Bronisław Komorowski, ówczesny minister obrony narodowej, li-

kwidował garnizon w Białej Podlaskiej. Nie dziwi, że ta jego spuścizna była potem kontynuowana przez pana Siemieniaka, pana Klicha. 629 zlikwidowanych jednostek wojskowych w naszym kraju – przypominał Dariusz Stefaniuk.

## AUTOSTRADA DO GRANICY

– Pamiętamy wszyscy, jak działacze PO zbierali w Białej Podlaskiej podpisy pod apelem do Donalda Tuska żeby auto-



Dariusz Stefaniuk przemawia podczas gali telewizji wPolsce.pl

strada A-2 biegła do granicy państwa. I wiecie państwo co się wydarzyło? To samo, co się wydarzyło z autostradami Nowaka na Ukrainie. Wielkie zero! – mówił odbierając nagrodę Dariusz Stefaniuk.

Wśród nagrodzonych znaleźli się także posłanki Marta Kubiak i Elżbieta Zielińska, minister cyfryzacji Janusz Cieszyński, wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik, wiceminister rodziny,

pracy i polityki społecznej Paweł Wdówik a także były minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski, który ze względu na stan zdrowia nie mógł odebrać statuetki osobiście. W uroczystościach wPolsce.pl brało udział wielu znakomitych gości z ministrami Zbigniewem Ziobro i Robertem Telusem a także senatorem Grzegorzem Biereckim na czele.

HS

# Pamiętamy o bohaterskiej „Ince”

28 sierpnia obchodziliśmy 77 rocznicę śmierci Danuty Siecikówny ps. „Inka”. Bohaterka jest dziś patronką białskiego „Medyka”. Dzięki inicjatywie wspartej przez senatora Grzegorza Biereckiego niezłomna sanitariuszka AK zastąpiła w tej roli agentkę komunistycznego UB Marię Minczewską.

## POLSKA

– Jej młodość i życie były symbolem oddania dla Polski. „Niech żyje Polska!” – tymi słowami, 18-letnia sanitariuszka Armii Krajowej pożegnała się ze światem. Zginęła za swój niewzruszony patriotyzm, odmowę uznania komunistycznego jarzma i wspieranie Żołnierzy Wyklętych – napisał o „Ince” w rocznicę jej śmierci premier Mateusz Morawiecki. – Przypominając jej postać, mówimy dziś całemu światu – była bohaterką. Pamiętajmy o niej i jej poświęceniu dla wolnej Polski – dodał szef rządu. Danuta Siedzikówna jest dobrze znana mieszkańcom Białej Podlaskiej. Jej twarz, wraz z innymi bohaterami podziemia antykomunistycznego i postaci związanych z Południowym Podlasiem zdobi mural na ścianie przy parkingu przy ul. Bieńkowskiego. Mural powstał z inicjatywy Fundacji Grzegorza Biereckiego Kocham Podlasie, przy poparciu ówczesnego prezydenta miasta Dariusza Stefaniuka. Od dwóch lat „Inka” jest także patronką Szkoły Policealnej – Medycznego Studium Zawodowego



„Inka” walczyła z Niemcami a potem – z komunistami. Mural w Białej Podlaskiej. Mieszkańcy spontanicznie składają tu kwiaty

Marzeny Paszkowskiej. Po informacjach dotyczących niechlubnej przeszłości poprzedniej patronki „Medyka” Marii Minczewskiej, jakie w IPN zweryfikował senator Grzegorz Bierecki



dyrekcja szkoły, po konsultacjach z kuratorium i Sejmikiem Wojewódzkim województwa lubelskiego postanowiła zmienić patrona medyka. Według informacji IPN Minczewska była kon-

fidentką służ bezpieczeństwa, odpowiedzialną między innymi za rozpracowanie zgrupowania majora „Ognia”

PF

CYTAT  
TYGODNIA

My nie mamy papierowych serduszek przyklejonych do białych koszul. My mamy serca, które biją dla Polaków i dla Polski.

BEATA SZYDŁO  
Europoseł PiS



## Tusk uśmiercił AgroUnię. Przestaje być politycznym zagrożeniem, jest przeszłością



JACEK KARNOWSKI  
publicysta, redaktor naczelny tygodnika „Sieci”

Zajmujący się sprawą polskiej wsi politycy Prawa i Sprawiedliwości odetchnęli z ulgą. Gdy Michał Kołodziejczak rzucił się w objęcia Donalda Tuska, stało się jasne, że AgroUnia przestaje być politycznym zagrożeniem. Jest przeszłością, i to martwą. Wcześniej, owszem, cieszyła się śladowym poparciem w sondażach, ale w dziedzinie siania niepokoju była

skuteczna, nagłaśniając istotne bolączki. A tych na wsi nigdy nie brakuje, bo rynek spożywczy nigdy i nigdzie nie jest przesadnie stabilny. Paradoks polega na tym, że teraz z Kołodziejczakiem nie trzeba rozmawiać. Nie jest już związkowcem, działaczem, ale zwykłym politykiem. I nie może już rozrabiać tak, jak wcześniej. Duża ulga — mówi polityk PiS świetnie zorientowany w tematyce wiejskiej. Teraz Kołodziejczak groźny już nie jest. Rolnicy zobaczyli, kim jest, jaka jest jego wiarygodność, i jakie pobudki nim kierowały. I tak już zostanie. Nawet gdyby Kołodziejczak znów zmienił kurs, i porzucił Tuska, niewiele to zmieni. Na polskiej wsi tak już jest: kto się z Tuskiem zadaje, po tym niewiele zostaje. Przejście Kołodziejczaka na listy Platformy zamyka sprawę: bój o wieś rozstrzygnie się

między Prawem i Sprawiedliwością a PSL-em. Wist Tuska nie tylko nic mu nie da, ale odwrotnie: ułatwi zadanie Jarosławowi Kaczyńskiemu. Taki sam skutek będzie też miało wzięcie na listy PO Romana Giertycha. Nikogo nie przyciągnie, za to niezwykle utrudni Platformie pozyskiwanie elektoratu bardziej lewicowego. Twarzą Romana Giertycha w Polsce wyborów się nie wygra. Wrażenie, że Tusk się szarpie, że nie wie dokąd zmierza, że sięga po środki niezrozumiale drastyczne, ciągle narasta. Ale nie możemy się dziwić: Tusk nie znalazł odpowiedzi na linie kampanijne wyznaczone przez PiS, i właściwie znaleźć nie może. Wygra tylko wówczas, gdy PiS popełni jakiś duży błąd. Felieton opublikowany w portalu wPolityce.pl

## Cała opozycja za bardzo uwierzyła Tuskowi. To był duży błąd. Należało mu się postawić i budować swoje partie



MAREK PYZA  
Dziennikarz radiowy, prasowy i telewizyjny

Zadziwiający jest ten całkowity brak słuchu społecznego wśród przedstawicieli Platformy Obywatelskiej i sprzyjających jej mediów. Gdy rząd robi co może, aby ograniczyć skutki panującej na świecie pandemii, gdy Polacy solidarnie i odpowiedzialnie podchodzą do wydanych zaleceń i pozostają w domach, politycy PO postanowili zalać sieć „fake newsami” siejąc panikę, a publicyści „Gazety Wyborczej” chyba zapomnieli, że nie pracują dla Soku z Buraka. Miało być inaczej. „Totalna opozycja” miała odejść w niepamięć. Obiecywał to walcząc o fotel przewodniczącego Platformy Borys Budka. Z szumnych zapowiedzi pozostały niespełnione obietnice. W kampanii wyborczą Małgorzata Kidawa-Błońska i jej sztab weszli sądząc, że wybory można wygrać atakując Andrzeja Dudę w prawdziwie hejterski sposób. Nic się nie zmieniło w tej strategii nawet w obliczu pandemii koronawirusa. Co więcej, Platforma nie zmieniła tej taktyki, nawet w obliczu dobrej oceny działań rządu, jaką wystawili mu Polacy. Choć politycy Platformy z Donaldem Tuskiem na czele, apelują o przełożenie majowych wyborów, to z kampanii wyborczej wcale nie wyszli i najwidoczniej nie

zamierzają. Platformę wspierają w tym publicyści „GW”, którzy z dnia na dzień piszą coraz bardziej absurdałne teksty. Komu ma to pomóc? Na pewno nie pomaga Kidawa-Błońskiej, bo każdy taki tekst, jak ten dzisiejszy reżysera Konrada Szotałajski, idzie na jej konto i będzie wielokrotnie przypomniany. A przecież Platforma mogła pójść inną drogą. Mogła punktować działania rządu w sposób merytoryczny, tak jak stara się to robić Lewica, która widząc historyczne działania kolegów z PO, coraz częściej się od nich odcina. Trudno się dziwić. Czemu jak czego, ale Polacy „oszołomstwa” w polityce nie lubią szczególnie. Skąd ten brak słuchu społecznego? Myślę, że najtrafniej zdiagnozował to prof. Andrzej Zybortowicz, który w dzisiejszej rozmowie na antenie TOK FM stwierdził, że część Platformy tak daleko zaszła w „anty-PiSie”, że inaczej po prostu już nie potrafi. Platforma wpadła w pułapkę „totalności”, z której od miesięcy nie potrafi wyjść. Efektem jest seria przegranych wyborów z partią Jarosława Kaczyńskiego. Na horyzoncie nie widać jakiegokolwiek szansy na zmianę, a robi się to coraz bardziej niebezpieczne dla państwa polskiego. Na dzień dzisiejszy nie można mieć większych zarzutów do działań rządu premiera Mateusza Morawieckiego. Wprowadzono szereg restrykcji, na które wiele państw walczących z pandemią zdecydowało się dopiero w momencie, gdy licznik zakażonych osób sięgał już kilku tysięcy. Jeżeli okaże się, że Polska przejdzie przez ten trudny czas w miarę bezboleśnie, to działania Platformy zostaną jednoznacznie ocenione przez wyborców. I nie ma mniejszego znaczenia, czy

wybory odbędą się w maju czy później. Temat koronawirusa prawdopodobnie zdominuje obecny rok i wokół niego będą toczyć się wszelkie debaty. Czy koronawirus spadł z nieba prezydentowi Dudzie i Zjednoczonej Prawicy, jak starają się przekonywać publicyści „GW”, a także niektórzy politycy PO? Odpowiedź jest prosta: nie spadł nikomu. Skutki pandemii odczuje cały świat. Nawet, gdy wirusa uda się pokonać, to jeszcze wiele czasu minie zanim światowej gospodarce uda się po nim posprzątać. Czeka to również Polskę. Czy naprawdę jest rząd, który w zaciszu gabinetów modliłby się o takie „błogosławieństwo”? Szczerze wątpię. Idąc jednak tokiem myślenia publicystów „GW” można stwierdzić, że komu jak komu, ale to Kidawa-Błońska i jej sztab może się z obecnego stanu rzeczy cieszyć. Ta kampania dla Platformy nie była najszcześniejsza. Wszystko wskazywało na to, że Andrzej Duda te wybory wygra. Jeżeli zapadnie decyzja o przeniesieniu wyborów na inny termin, to zyska na tym sztab PO, który będzie mógł zmienić strategię, a być może szefostwo Platformy zdecyduje się nawet na wymianę kandydata, którego braki widzą nawet w... „Wyborczej”. Za kilka miesięcy Platforma będzie mogła, pewnie w równie historyczny sposób, atakować rząd za stan gospodarki, który nadszarpane z pewnością pandemia. Możliwe, że i w tym Kidawa-Błońska upatruje swojej szansy na pokonanie Andrzeja Dudy. To jednak tylko tok myślenia rodem z Czerskiej, bo wirus z nieba naprawdę nikomu nie spadł. Felieton opublikowany w portalu wPolityce.pl



MACIEJ WALASZCZYK  
Dziennikarz i publicysta

## Dobre miny do złej gry

Na Campusie Polska Przyszłości wystąpili liderzy Trzeciej Drogi. Robili dobre miny do złej gry. Śmierć zajrzała im w oczy. Kosiniak Kamysz i Szymon Hołownia musieli przekonać obecnych, że jest sens ich trwania mimo, że ostatni sondaż daje im życie na progu egzystencji. Szymon Hołownia utrzymywał, że ich inicjatywa skierowana

jest do niezdecydowanych, tych którzy nie głoszą na Koalicję Obywatelską i Lewicę. Że taka jest racja ich trwania. Mógłby jednak spokojnie skierować swój przekaz do wyborców Lewicy i Platformy oraz jej wasali wtapiając się w tło. Działacze Polski 2050 ostro wzywają do kulturowej rewolucji, zmiany ustawy antyaborcyjnej. Są pierwsi w szeregu odsuwania PiS od władzy, choć bardzo uwiera im Mentzen i Konfederacja. Szymon Hołownia zapowiedział legalizację związków partnerskich oraz wzywał do rozdzielenia Kościoła od państwa. Czy rzeczywiście ludowcy uważają, że należy jeszcze

bardziej wypchnąć Kościół z życia publicznego? Władysław Kosiniak-Kamysz nie komentował tych słów, grając na technokratycznym bejerowaniu publiczności. Dobrze wie przecież, że nie są to jakoś popularne hasła wśród ich wyborców i megalians z Hołownią wychodzi im powoli bokiem. Dwie sprzeczne wizje, tradycje, środowiska wzajemnie się kanibalizują. PSL ukryty za sztyldami Trzeciej Drogi i Koalicji Polskiej popełnia samobójstwo. Choć dopomógł mu w tym z pewnością Szymon Hołownia, blokując wzięcie na listy Trzeciej Drogi Michała

Kołodziejczaka i sam Donald Tusk kradnąc kandydaturę kieszonkowego watażki. Tyle kosztuje ludowców chęć bycia za wszelką cenę częścią megaliansko-liberalnego i TVN-owskiego establishmentu. Rozmyciem tożsamości, utratą wiarygodności nawet w oczach żelaznego elektoratu, który zawsze gwarantował im wytyńczenie na powierzenie. Może jakoś wybroni się i teraz, ale wynik w granicach 5 proc. może być dla PSL wegetacją na marginesie sejmowej polityki. Na Campus Polska Przyszłości liderzy Trzeciej Drogi robili dobre miny do złej gry. Śmierć zajrzała im w oczy. Starają się wszystkich przekonać, że są potrzebni, ale coraz mniej osób to w ogóle rozumie. Felieton został opublikowany w portalu wPolityce.pl



# CZAS WDZIĘCZNOŚCI

Nie milkną echa wspaniałych uroczystości 300. rocznicy koronacji obrazu Matki Bożej Kodeńskiej, Królowej Podlasia – Matki Jedności. Oby nigdy nie zwiędły duchowe owoce tych pięknych dni, podczas których dziesiątki tysięcy pielgrzymów zaniósł swoje prośby i dziękczynienia do stóp Naszej Pani.



Kodeńskie uroczystości zgromadziły dziesiątki tysięcy pielgrzymów

## KODEŃ

W specjalnym liście wdzięczności kardynałowi Stanisławowi Dziwiszowi wyraził abp Światosław Szewczuk. Zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego odniósł się do słów wypowiedzianych przez Legata Papieskiego podczas obchodów 300. rocznicy koronacji obrazu Matki Bożej Kodeńskiej.

## WIELKIE WSPARCIE DLA GREKOKATOLIKÓW

– Pragnę wyrazić głęboką wdzięczność za słowa wypowiedziane w kazaniu podczas jubileuszu 300-lecia korona-

cji obrazu Matki Bożej Kodeńskiej – o tragedii, jaką niesie bałwochwalcza ideologia samozwańczego ruskiego świata, która odbiera naszym braciom i siostronom na Ukrainie ich ziemię, prawo do życia, język i kulturę, sieje śmierć i zniszczenie oraz wywołuje strach przed jeszcze większą katastrofą – napisał abp Szewczuk. – Tak jednoznaczne oświadczenie Waszej Eminencji jako specjalnego wystannika Ojca Świętego podczas uroczystości, która zgromadziła tak wielu wiernych, było dla nas zdumiewające i było wyrazem wielkiego wsparcia, jakie poprzez swój autorytet udzielił Eminencja narodowi ukraińskiemu, broniącemu swojej nie-

podległości i integralności terytorialnej – dodał zwierzchnik ukraińskich grekokatolików.

## DZIELIĆ SIĘ NADZIEJĄ

Matka Boża Kodeńska dawno nie widziała takich tłumów pielgrzymów. Dzięki wspaniałej, pełnej serdeczności organizacji trzydniowych uroczystości każdy z wiernych mógł w pełni uczestniczyć we wspólnym, godnym przeżyciu rekoronacji.

– To dla mnie wielkie przeżycie. Jestem po raz pierwszy w Kodniu. Słyszałam wiele o tym miejscu, czytałam i oglądałam „Błogosławioną Winę”, ale to, co tutaj widzę i czego doświadczam



Legat Papieski kard. Stanisław Dziwisz i biskup siedlecki Kazimierz Gurda

przerosło moje wyobrażenia – mówiła nam pani Anna z Kalisza, która wybrała się na Południowe Podlasie, by prosić Matkę Bożą o zdrowie dla swojej mamy. – Kodeń naprawdę pulsuje wiarą. To zasługa Ojców Oblatów, ale też wspaniałych, serdecznych i pełnych wiary ludzi, którzy tutaj mieszkają. Będę wracać do Sanktuarium i dzielić się z innymi nadzieją, którą

tutaj otrzymałam – dodawała kobieta. Takich głosów było mnóstwo. My przyłączamy się do podziękowań za piękne, pełne modlitwy i wiary spotkanie żywego Kościoła. I z ufnością powtarzamy hasło, pod jakim przebiegały uroczystości: Maryjo, Królowo Podlasia, Miłosierna Matko Jedności, łaski pełna, módl się za nami!

HS

## Legenda o wohyńskim skarbie

25 września 2020 roku w centrum Wohynia uroczystie odsłonięta została tablica z „Legendą o skarbie”, która związana jest z wizytą w tej miejscowości króla Zygmunta Augusta w grudniu 1568 roku.

## WOHYŃ

Jej autorką jest Alicja Zielińska, która zwyciężyła w konkursie na „Legendę o Wohyniu” organizowanym w ramach projektu „Król jedzie, czyli historia o tym, jak Wohyń przygotowywał się do wizyty króla” w ramach Programu Równać Szanse Polsko-Amerykańskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży realizowanego przez Stowarzyszenie Przyjaciół Gminy Wohyń ECHO. Zachęcam do zapoznania się z tą legendą. Był listopad 1568 roku. Starosta wohyński Wołłowicz ogłosił, że ważne sprawy będą się działy w Wohyniu.

Wszyscy trwali w oczekiwaniu. Czeakała też Hanusia, córka karczmarza, ale więcej obchodziły ją zmówiny z Felkiem i wyprawa, którą matka przyobiecała jej na jarmarku kupić, niż powtarzane wieści. W sam dzień św. Jędrzeja w karczmie ludzi było tyle, że musiała ojcu pomagać. Ludzie gadali dużo, a piwo rozwiązywało języki. W pewnej chwili dziewczyna usłyszała, jak kupiec z Parczewa mówił: – Tu w Wohyniu skarb leży zakopany pod jabłonią. Kto go znajdzie, ten już do końca życia pracować nie będzie musiał.

Usłyszała jeszcze, że przed wielu laty na gościńcu była bitwa, zbójce napadli kupców, co na jarmark jechali, złoto im zabrali, a skarb ponoć zakopali pod drzewem przy drodze. W karczmie mówili też, że król do miasta przybędzie na sejm, że

unia ma być podpisana między Polakami i Litwą, a w Wohyniu postawie litewscy radzić mają o tym, czy warto ją podpisać.

W grudniowy poranek wszyscy zgromadzili się na drodze, którą miał jechać monarcha. Około południa rozległy się głosy: „Jedzie, jedzie, patrzajcie, króóó, pan nasz miłościwy”. Hanusia cisnęła się razem z innymi. Zobaczyła długi rząd karet, zbrojnych na koniach. Nad nimi powiewała królewska chorągiew, a na niej orzeł, znak Korony. Jechali, co koń wyskoczy i szybko minęli tłum. Gdy dziewczyna wracała do domu, robiło się już szaro. Zmęczona zatrzymała się pod wielką dziką jabłonią. Przypomniły jej się bajania kupców. „Może to tutaj – pomyślała – skarb zbójce zakopali?” Chwyliła kij i zaczęła wbijać w ziemię dookoła drzewa. Zazgrzytało! Coś błysnęło. Karczmarzówna zobaczyła mały pieniążek. Chwyliła go, obejrzała do-



Autorką fascynującej opowieści jest Alicja Zielińska

kładnie. Próbowwała jeszcze kopać, ale nic więcej nie znalazła. Od tego dnia w życiu Hanusi wszystko się odmieniło. Na gody wyprawili z Felkiem weselisko, a za grosz królewski sprawili piękny przydziewek dla dziewczyny. Opowiadali dzieciom

i wnukom, co widzieli i słyszeli, a oni następnym pokoleniom. Tak i Ty, Drogi Czytelniku, zbierz pospołu wszystkie części i zachowaj ku pamięci, żeby historia o wizycie króla w Wohyniu i skarbie zakopanym pod jabłonią przetrwała.



**70. część cyklu Cudze chwalicie, swoje poznajcie...**  
...autorstwa Roberta Mazurka, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.



# GONILIŚMY RUSKA POGONIMY TUSKA!

W 1920 roku Polakom udało się odeprzeć bolszewicką nawałę a ważny akt tej wojny rozegrał się u nas, na Południowym Podlasiu. Dziś znowu na wschodzie zbierają się czarne chmury, dlatego państwo polskie buduje potężną armię i przywraca garnizony w naszej części kraju. Mamy być tak silni, że nikt nie odważy się nas zaatakować. Czy taki kurs zostanie utrzymany po wyborach? Politycy PiS i miliony Polaków nie mają wątpliwości: tylko pod warunkiem, że do władzy nie wróci Tusk. Zwycięstwo nad Sowiecami w 1920 roku byłoby trudniejsze, gdyby nie bohaterstwo polskich żołnierzy i mieszkańców Południowego Podlasia w toczonej od 31 lipca do 7 sierpnia 1920 roku Bitwy nad Bugiem.

## KODEŃ, TERESPOL, BIAŁA PODLASKA

Oddziały polskie miały bronić linii Bugu od Kodnia po Brok koło Małkini. Południowego Podlasia przed napierającymi bolszewikami od północy broniła 4 Armia Wojska Polskiego, okolic Janowa i Pratulina 14 Poznańska Dywizja Piechoty, od wschodu zaś – Grupa Poleska z Dywizją Podhalańską na czele. Sowieci przełamali linię Bugu, zajęli twierdzę Brzeską i Terespol ale bohatersko broniła się Biała Podlaska. Kontratak miał wyrzucić bolszewickie hordy za Bug – brawurowym atakiem zajęto Janów, udało się odzyskać Terespol. Na innych odcinkach obrona jednak załamała się i wobec bezpośredniego

zagrożenia Siedlec dowództwo zdecydowało o przegrupowaniu. Większość wojsk wycofano nad Wisłę i Wieprz do planowanej już wtedy Bitwy Warszawskiej. Co byłoby, gdyby nie opór na Bugu? Jaki przebieg miałyby wówczas Bitwa Warszawska? Czy udało by się odnieść tak oszałamiający sukces? Tego dziś nie wiemy. Wiemy jednak, że danina krwi naszych przodków nie poszła na marne. Bolszewicy zostali zmiażdżeni a Europa uratowana.

## ODPOWIEDŹ DLA MOSKALA

– Także dziś imperializm Rosji zagraża innym państwom. Naszą odpowiedzią na te zagrożenia jest budowa silnego Wojska Polskiego. Stąd też proces

modernizacji przebiega bardzo konsekwentnie i szybko. Zwiększamy również liczebność Wojska Polskiego – mówił podczas niedawnego spotkania z żołnierzami minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Jednym z elementów budowy silnej armii jest odtworzenie garnizonu w Białej Podlaskiej. Mamy też coraz liczniejszą armię zawodową a także stworzone przez rząd PiS Wojska Obrony Terytorialnej. Do tego: zakupy najnowocześniejszego sprzętu i amerykański system ochrony przeciwrakietowej.

Przed wszystkim jednak rząd PiS porzucił skandaliczną doktrynę obronną zaproponowaną w czasach PO-PSL, zakładającą obronę Polski na linii Wisły. Warszawa byłaby wówczas miastem



Pilnujemy granicy!

frontowym a Biała Podlaska, Radzyń czy Parczew bez przeszkód wpadłyby w ręce agresora. Czym to się kończy, przekonaliśmy się po masakrach ukraińskiej ludności cywilnej w Buczy czy Irpieniu.

## NIEBEZPIECZNI LUDZIE CHCĄ WRÓCIĆ

– Nasi przeciwnicy nie wzmacniali Wojska Polskiego ani sojuszu z USA. Oni zaczęli likwidować jednostki wojskowe, a obrona Polski miała być na linii Wisły – zaznaczał z kolei Jarosław Kaczyński w Sokołowie Podlaskim na spotkaniu przedwyborczym z cyklu „Bezpieczna Przyszłość Polaków”. – Polska stoi przed ważnymi decyzjami. To moment, kiedy każdy z nas ma prawo zdecydować o przyszłości Polski. Niebezpieczni ludzie chcą wrócić do władzy. Niebezpieczni dla każdej rodziny – to z kolei głos premiera Mateusza Morawieckiego.

Kierunek dalszego rozwoju państwa określony zostanie wynikami referendum i wyborów parlamentarnych. Będziemy w nim decydować m.in. o tym, czy należy zburzyć mur na granicy z Białorusią a także zgadzać się na niebezpieczne, rozsadzające państwo od środka koncepcje przymusowego osiedlenia w Polsce nielegalnych imigrantów



z Afryki i Bliskiego Wschodu. W wyborach z kolei możemy zdecydować, że do władzy nie wrócą ci, którzy likwidowali jednostki wojskowe i chcieli oddać nasz region bez walki napastnikom.

– Już niedługo będziemy decydować, jakiego rządu chcemy – takiego, który broni polskiej granicy i buduje sojusze z państwami regionu czy takiego, który urządza rajdy z reklamówkami z IKEI i chce „wpuszczać do Polski, a ustalać później” – powiedział poseł PiS Radosław Fogiel.

A działacze i zwolennicy Zjednoczonej Prawicy na Południowym Podlasiu, wspominając wydarzenia z 1920 roku, dodają: pogoniliśmy Ruska, pogonimy Tuska!

HS



## „Zrównane z ziemią” Generał Jarosław Kraszewski

– Na wypadek rosyjskiej inwazji Warszawa miała być miastem frontowym, Białystok – zrównany z ziemią, a Suwałki, Przesmyk Suwalski, Brama Brzeska i Brama Przemyska, Przemysław, Lublin i Rzeszów – narażone na największe straty – tak charakteryzował doktrynę obronną obowiązującą w czasach PO-PSL gen. Jarosław Kraszewski.

– Koncepcja była taka, że my wpuszczamy, stwarzamy przestrzeń do rozwinięcia wojsk Sojuszu i stwarzamy warunki do wykonania przeciwuderzenia przez NATO – mówił emerytowany dowódca i współpracownik prezydenta Andrzeja Dudy. – Podjęliśmy decyzję, że nie możemy sobie pozwolić na coś takiego. Musimy pamiętać o tym, że wojnę musimy prowadzić na wschód od naszych granic. Zaczęliśmy zakupy sprzętu – dodał generał.

## Pytania w referendum to pytania o przyszłość Polski

**1.** Czy popierasz wyprzedzając majątku państwowego podmiotom zagranicznym, prowadzącą do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki?

**2.** Czy popierasz podniesienie wieku emerytalnego, w tym przywrócenie podwyższonego do 67 lat wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn?

**3.** Czy popierasz likwidację bariery na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi?

**4.** Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzuconym przez biurokrację europejską?